

dr hab. Paweł Marcinkiewicz, prof. UO
Kierownik Katedry Literatur Anglojęzycznych
Instytut Nauk o Literaturze
Uniwersytet Opolski

Opole, dnia 18 sierpnia 2021 r.

Recenzja pracy doktorskiej mgra Antony'ego Iana Hoyte-Westa pt. *On the professional status of conference interpreters in the Republic of Ireland: A qualitative study* [O zawodowym statusie tłumaczy konferencyjnych w Republice Irlandii: Studium oparte na badaniach jakościowych] napisanej pod kierunkiem dr hab. Lucyny Harmon, prof. UR

Praca doktorska Antony'ego Iana Hoyte-Westa pt. *On the professional status of conference interpreters in the Republic of Ireland: A qualitative study* [O zawodowym statusie tłumaczy konferencyjnych w Republice Irlandii: Studium oparte na badaniach jakościowych] zajmuje się tematyką nieczęsto zgłębianą przez badaczy, mianowicie samą osobą tłumacza, a konkretnie: tłumacza konferencyjnego. Fakt, że Doktorant opiera swoją dysertację na osobistych doświadczeniach stażysty administracyjnego w Dyrekcji Generalnej ds. Tłumaczeń Ustnych Komisji Europejskiej w Brukseli (*experience as an administrative trainee in the European Commission's Directorate General for Interpretation in Brussels from March to July 2012*, str. 13), stanowi solidną podstawę dla jego rozważań. Z drugiej strony, będąc jednocześnie tłumaczem i naukowcem badającym status zawodowy tłumaczy konferencyjnych w Republice Irlandii, Autor napotyka Kantowski problem formalny, nie do końca potrafiąc rozróżnić sferę dociekań *quid iuris*, związanych z prawomocnością głoszonych przez siebie tez, ze sferą *quid facti*, czyli faktycznym aparatem badawczym, które stosuje. Przyczyna tego stanu rzeczy leży zapewne w braku dystansu Doktoranta do wybranej przez siebie specjalności zawodowej, bo przecież nie można nie dostrzec zbytnej oczywistości pierwszego z „pytań badawczych” (*research questions*) ze Wstępu (*Introduction*) na str. 14: „Czy istnieją uzasadnione podstawy do stwierdzenia, że w Republice Irlandii istnieje zawód tłumacza konferencyjnego?” (*Are there good grounds to state that there is a conference interpreting profession in the Republic of Ireland?*). Z kolei drugie pytanie Doktoranta brzmi chyba zbyt ogólnie: „Jaki jest status zawodowy tłumaczy konferencyjnych w Republice Irlandii?” (*What is the professional status of conference interpreters in the Republic of Ireland?*). Wydaje się, że magister Hoyte-West od początku zna odpowiedź na oba te „pytania badawcze”, a jego doktorat jest nie tyle odpowiedzią na nie, a historią, należy dodać, iż bardzo zajmującą, tworzenia się nowego zawodu – zawodu tłumacza konferencyjnego – w obrębie zmieniających się w przeciągu XX i XXI wieku struktur społeczności międzynarodowej.

Licząca 185 stron dysertacja składa się z 7 części, z których pierwsza i ostatnia to Wstęp (*Introduction*) i Zakończenie (*Coda*), a środkowe to właściwe rozdziały. Kulminacyjnymi fragmentami pracy są rozdziały piąty i szósty, z których pierwszy poświęcony

jest zagadnieniom metodyki badań przeprowadzanych przez Doktoranta (wywiadów z irlandzkimi tłumaczami konferencyjnymi), a drugi obszernie prezentuje i komentuje wyniki tych badań. Ten pomysł na pracę wydaje mi się trafiony: dzięki niemu aparat teoretyczny pracy nie ginie w abstrakcyjnej przestrzeni definicji, ale opiera się na danych empirycznych. Inną kwestią jest, czy Autor potrafi w pełni wykorzystać te dane.

Sporo miejsca w pracy poświęcono definicjom „profesji”, „profesjonalizmu” i „profesjonalizacji” – głównie w rozdziale drugim, choć nie tylko – a najważniejszym punktem odniesienia jest oryginalna teoria tajwańskiego badacza Josepha Tsenga, wyłuszczone w jego niepublikowanej pracy magisterskiej *Interpreting as an emerging profession in Taiwan: A sociological model* [Tłumaczenie jako powstająca profesja w Tajwanie: model socjologiczny] (1992). Rozumiem nowatorstwo i rangę, jaką cieszy się Tseng, ale może lepiej byłoby w większym stopniu oprzeć się na odkryciach Elmy Ming-Li Ju, do których zresztą Doktorant nawiązuje, choć tylko raz na str. 39.

Jednak na początku pracy, w rozdziale drugim, przede wszystkim brakuje mi namysłu nad polityką językową, czyli tym, dlaczego i jak niektóre języki stają się urzędowe i oficjalne (a wtedy mogą w nich pracować „oficjalni” i „profesjonalni” tłumacze), a niektórym językom – także w obrębie Unii Europejskiej – tego statusu się odmawia (vide *ślůnsko godka*). Takie preliminarne rozważania powinny chyba znaleźć się już we wstępie pracy. Ciekawe byłoby także zanalizowanie, choćby pobieżnie, jak kwestie językowe łączą się z kolonizacją polityczną i kulturową oraz dominacją scentralizowanych państw poświeceniowych nad ich peryferiami, a także *last, but not least* zbadanie, jak te relacje ewoluowały diachronicznie w największych organizmach politycznych naszego kontynentu.

Szkoda także, że we wstępie – ewentualnie w drugim rozdziale – Autor nie spróbował nadać swojej pracy nieco bardziej uniwersalnego charakteru, pogłębiając jej podstawy filozoficzne. W moim przekonaniu każda współczesna, głębsza dyskusja o profesji/profesjonalizmie/profesjonalizacji powinna odnieść się do definicji episteme w ujęciu Michela Foucaulta, którą filozof podaje w swojej głośnej pracy *Słowa i rzeczy. Archeologia nauk humanistycznych* (1966). Teoretyzowanie profesjonalizmu jako episteme mogłoby umożliwić dekonstrukcję osadzonych o nim założeń i ujawnić jego polityczne uwikłania, jako swoistego przedłużenia zideologizowanego i nadzorującego aparatu państwa. W XXI wieku nie możemy rozumieć profesjonalizmu li tylko jako konstruktu z domniemanym obiektywnym statusem, ponieważ różne formy profesjonalizmu skolonizowały – poprzez reklamę i handel – niezawodowe sfery naszego życia codziennego, jak czas wolny („profesjonalne skarpetki rowerowe”) czy gotowanie („profesjonalny toster”). Ponadto uważam, iż warto by wyodrębnić i pogłębić w rozdziale drugim załączkowy wątek socjologiczny, który wprowadza Doktorant (np. w odniesieniu do Carr-Saundersa i Wilsona, str. 20 czy Bourdieu str. 40).

Rozdział trzeci dysertacji poprowadzony jest pewniejszą ręką i kompetentnie przedstawia pokrótce historię języka irlandzkiego i jego obecny status. W dalszej części rozdziału Autor skupia się na zagadnieniach tłumaczeniowych, omawiając tradycję i teraźniejszość przekładów pisemnych i ustnych w Republice Irlandii, rolę organizacji zawodowych, jak Irish Translators and Interpreters Association (ITIA), oraz możliwości nauki i szkolenia w zawodzie tłumacza na Zielonej Wyspie. Jeśli czegoś mi w tym rozdziale brakowało, to może próby zdefiniowania obiektywnych trudności w tłumaczeniu z irlandzkiego na angielski (i odwrotnie), związanych z samą materią językową, co mogłoby być także ciekawe w kontekście specyficznych praktyk pedagogicznych w obrębie irlandzkiej translatoryki.

Rozdział czwarty w interesujący sposób porównuje sytuację tłumacza konferencyjnego w Republice Irlandii z jego sytuacją w innych krajach Unii Europejskiej o podobnym potencjale demograficznym, gospodarczym i kulturowym, jak Chorwacja, Malta, Słowacja i Słowenia. Dzięki przedstawionym tu informacjom czytelnik z pewnością lepiej dostrzeże specyfikę polityki językowej państw o stosunkowo niewielkiej populacji, a jednocześnie długiej i burzliwej historii walk niepodległościowych. Moim zdaniem rozdział byłby bardziej przekonujący, gdyby wzbogacić go na przykład o dane statystyczne dotyczące zarobków tłumaczy w tych krajach, czy wspomnieć o specyficznych problemach w tłumaczeniu na ich języki (i odwrotnie), co z pewnością ma wpływ na stosowane tam praktyki pedagogiczne w dziedzinie translatoryki.

Rozdział piąty przedstawia metodologię badań zastosowanych w rozdziale szóstym i niejako stanowi do niego wstęp. Nie mam zastrzeżeń do metodologii Doktoranta, a jego ostateczny kwestionariusz – poprzedzony badaniem pilotażowym, poświęconym wpływowi oficjalnego statusu języka irlandzkiego w UE na zawód tłumacza konferencyjnego (str. 87-88) – oceniam jako dobrze zaprojektowany, z uwzględnieniem pytań ogólnych, jak i bardzo osobistych: „Czy można powiedzieć, że w Republice Irlandii istnieje zawód tłumacza konferencyjnego? Czy praca tłumacza konferencyjnego jest kluczowym elementem tożsamości zawodowej? Poziom uznania zawodowego i dostępnego wsparcia; Czy istnieją przeszkody zawodowe w podejmowaniu zawodu tłumacza ustnego w Republice Irlandii; Status UE dla języka irlandzkiego oraz obecny/przyszły wpływ na zawód tłumacza konferencyjnego w Republice Irlandii; Osobiste poglądy na temat regulacji zawodu tłumacza ustnego w Republice Irlandii; Powody, dla których warto polecać/nie polecać innym zawodu tłumacza; Ogólne poglądy na temat przyszłości zawodu tłumacza ustnego w Republice Irlandii” (str. 90). Uważam także, iż decyzja, aby unikać w kwestionariuszu przymiotnika „irlandzki” była słuszna, gdyż poruszenie kwestii narodowych mogłoby wypaczyć profesjonalno-translatorski wymiar zadawanych pytań (str. 91).

Najważniejsza część pracy to rozdział szósty, który zestawia odpowiedzi na powyższy kwestionariusz udzielone przez praktykujących tłumaczy konferencyjnych z Republiki Irlandii

oraz próbuje je interpretować. Podstawowym problemem jest fakt, iż respondentów – pozostają oni anonimowi – jest tylko sześciu/sześcioro. Z drugiej strony, tłumacze konferencyjni jest to nieliczna grupa zawodowa, która obejmuje od stu kilkudziesięciu do kilkuset osób, więc grono, do którego dotarł Doktorant, należy uznać za w miarę reprezentatywne. Respondenci nie mają wątpliwości co do tego, że istnieje w Irlandii zawód tłumacza konferencyjnego, choć skarżą się na mały rynek tłumaczeń (str. 95-97). Ponadto tłumaczenie jest istotną częścią ich tożsamości, jednak jest w nich także urażona duma, na którą Doktorant wydaje się głuchy. Jedna z wypowiedzi na stronie 99 brzmi następująco: „Nie wiem, czy inne zawody muszą to robić. Jestem pewien, że księgowi kłócą się o swoją stawkę godzinową, ale nie przez cały czas z każdym klientem. Tak więc, kiedy cały czas walczysz o coś ze swojego narożnika, staje się to również częścią twojej tożsamości” (*I don't know whether other professions have to do this. I'm sure accountants are fighting about their hourly fee, but not with every single client all the time. So, when you end up fighting your corner for something all the time, that becomes part of your identity as well*, str. 99). Wyłania się tu postać tłumacza – nie tylko konferencyjnego – jako przedstawiciela prekariatu, zmuszonego do ciągłej walki o godziwy zarobek. Szkoda, że Doktorant pozostawia te słowa bez komentarza.

Jeśli chodzi o uznanie i wsparcie ze strony Republiki Irlandii, większość tłumaczy – zwłaszcza freelancerów – czuje się raczej osamotniona: „To od jednostki zależy pokierowanie własną karierą” (*It's up to the individual themselves to steer their own career*, str. 100). Większość czuje się też bezsilna wobec brutalnego leseferyzmu, który zdominował szarą strefę na granicy działalności publicznej i prywatnej inicjatywy, czego magister Hoyte-West nie analizuje: „Ostatecznie [wszystko] sprowadza się do stawek, więc gdyby był dostępny ktoś inny, kto byłby tańszy, mój status zawodowy zupełnie by się liczył. Dla niektórych tak naprawdę ograniczenia budżetowe przeważają nad jakimkolwiek rodzajem profesjonalnego uznania” (*Ultimately, it comes down to rates, so if somebody else was available who was cheaper, my professional status would go out the window. For some people, but it's budget constraints that usually put paid to any sort of professional recognition, really*, str. 100).

Ta pewna obojętność na ludzki wymiar pracy tłumacza, którą kładę na karb młodego wieku Doktoranta, łączy się z jego tendencją do ogólnikowości i unikania drażliwych kwestii. Wielokrotnie Autor mógłby być bardziej szczegółowy czy krytyczny – podać jakieś konkretne kwoty zarobków tłumaczy w różnych krajach i porównać je ze średnią pensją specjalistów w innych dziedzinach. Albo np. w rozdziale drugim, gdy wspomina, że organizacja AIIIC jest „rodzajem związków zawodowych dla tłumaczy konferencyjnych” (*AIIIC can be said to have some of the functions of a trade union*, str. 34), mógłby pokusić się o ocenę skuteczności jej działań, które są – mówiąc eufemistycznie – niewystarczające. Podobna ogólnikowość dotyczy kwestii politycznych poruszanych niekiedy przez Doktoranta, nawiasem mówiąc, bardzo lękliwie. W rozdziale drugim stwierdza on: „Podobnie jak Republikę Irlandii, Tajwan łączy złożone relacje językowe, kulturowe i społeczno-historyczne ze znacznie większym sąsiadem” (*Like the Republic of Ireland, the island of Taiwan shares a complex linguistic*,

cultural, and sociohistorical relationship with a much larger neighbour). W moim przekonaniu – w tym i w innych podobnych fragmentach – Autor nie powinien uciekać przed nazwaniem tych relacji wprost, jako postkolonialnych form politycznej opresji.

Dysertację magistra Hoyte-Westa wieńczy rozdział siódmy, czyli zakończenie, będące rzeczowym podsumowaniem całości jego dociekań i drogowskazem dla przyszłych badaczy zagadnienia tłumaczy konferencyjnych. Na uwagę zasługuje imponująca bibliografia przedmiotu, licząca 268 pozycji, w językach angielskim, chorwackim, hiszpańskim, niemieckim, polskim, słoweńskim i słowackim – i być może jeszcze w innych, których nie udało mi się zidentyfikować.

Praca magistra Hoyte-Westa jest więcej niż poprawna pod względem językowym, ale zdarzają się w niej stylistyczne czy gramatyczne niezręczności (np. *in addition, additional factors can cause demands*, str. 32; *contextualised within a broader European context*, str. 68; *this separation of the two sworn examination is interesting*, str. 72; *in its current iteration the training course currently consists of a two-year Master's degree*, str. 78; *despite the low number of respondents, nonetheless a significant amount of information was gleaned*, str. 87). W pracy pojawiają się także błędy typograficzne: raz w głównym tekście mamy pojedynczy cudzysłów, raz podwójny ('one-to-many', str. 23); raz mamy kropkę za cudzysłowem (w większości tekstu), a raz za nim (zwłaszcza w rozdziale szóstym); niekiedy zamiast myślnika występuje łącznik (str. 24).

Mam wrażenie, że późniejsze rozdziały dysertacji pisane są z coraz większą swadą i Doktorant stopniowo nabiera literackiej biegłości, ale także badawczej dojrzałości. Wiele późniejszych fragmentów rozprawy przeczytałem z przyjemnością, czując, że obcuję z tekstem erudycyjnym i napisanym z namysłem.

Reasumując, pragnę stwierdzić, iż mimo pewnych słabości, które pozwoliłem sobie tu wytknąć, rozprawa mgra Antony'ego Iana Hoyte-Westa pt. *On the professional status of conference interpreters in the Republic of Ireland: A qualitative study* [O zawodowym statusie tłumaczy konferencyjnych w Republice Irlandii: Studium oparte na badaniach jakościowych] to wartościowy wkład w rozwój badań translatologicznych. Stwierdzam ponadto, iż tekst spełnia wszelkie wymogi stawiane rozprawom doktorskim i wnoszę o dopuszczenie Doktoranta do dalszych faz przewodu doktorskiego.



Paweł Marcinkiewicz